

Szanownemu Panu Edwardowi Hartwigowi
ze wspomnieniem wystawy Jego prac
w Teatrze NN w Lublinie
jesienią 1995 roku.

Kiedy w przeszłość wracam wiele, wiele razy,
wywołuję w duszy z dzieciństwa obrazy,
w przepięknej, uroczej scenerii Lublina
i pana Hartwiga pamięć ma wspomina.

Dzięki Tobie znowu przeżywam wspomnienia
wydobyte z pamięci i z mgły zapomnienia.
Mój najdroższy Lublin w duszy mojej ciszy,
utrwalony na zawsze w serca mego kliszy
wywołany Twojego geniuszu potęgą
otoczył mnie piękną Twych arcydzieł wstęgą.
Tu Krakowska Brama, tam znów kamieniczki,
delikatną mgiełką zasnute uliczki,
no i dawni ludzie, tak jak Ty natchnieni,
malują swój Lublin wśród słońca promieni.
Dziś dziękuję Mistrzowi za te piękne chwile,
które zawsze będę wspominała mile.

Twoja wiecznie młoda dusza nie spoczywa,
z wyżyn doświadczenia, wciąż nowe odkrywa
szersze horyzonty, nowe możliwości
i stwarza dla ludzi wciąż nowe radości,
buchają barw pięknem wciąż nowe odkrycia
w kolorach jesieni. Jesień Twego życia
wspaniała, pogodna, twórcza i życzliwa,
Życzę Ci by była: piękna i szczęśliwa.

Lublin, 9 listopada 1995 r.

Danuta Kowal